



## Organizm wie lepiej

Jak to możliwe, że przykurcze palców nie pozwalające na wyprostowanie, po trzech tygodniach cofają się. Kobieta chora na góściec płakała z bólu, w trzecim tygodniu diety płacze ze szczęścia, że po raz pierwszy od 15 lat może się podrapać w plecy. Albo człowiek, który kilku kroków nie mógł zrobić, po tygodniu przemierza kilka kilometrów.

Dlaczego tak się dzieje? To pytanie często zadawała sobie dr Ewa Dąbrowska, widząc efekty leczenia pacjentów dietą warzywno-owocową. Swoim doświadczeniem i przemysleniami podzieliła się na sympozjum "Żyć zdrowiej, odżywiając się lepiej i mądrzej", jakie odbyło się w Radawie k. Jarosławia. - Doszłam do wniosku, że najpierw cofają się zakrzepy przyścienne, rozpuszczają się i poszerza się dopływ krwi. Dlatego zdrowienie następuje tak szybko - wyjaśniła przypadek chorego, który zaczął swobodnie chodzić.

Inne wyjaśnienia są bardziej skomplikowane. Kiedyś leczyła człowieka na porfirię skórą - skóra nie trzyma się ciała, włożenie ręki do kieszeni powoduje odarcie, rany nie chcą się goić, ciągłe pęcherze i bąble. A ponieważ wykryto, że w tej chorobie jest za dużo żelaza, medycyna oficjalna stosuje upusty krwi i rany przysychają. Ale przy takim leczeniu człowiek całe życie musi chodzić na upusty krwi, natomiast po przejściu na dietę warzywno-owocową chory wyzdrowiał i od 9 lat ma spokój z porfirią. Wyzdrowienie nastąpiło dlatego, że dzięki diecie odblokowały się enzymy regulujące procesy życiowe.

### Toksyny jak śmieci

Organizm trzeba oczyszczać z toksyn. One są powodem prawie wszystkich chorób. O toksynach prawie nic nie wiemy i nie chcemy o nich słyszeć - a wszyscy jej mamy. Jednym ze źródeł "dopływu" toksyn jest nasz przewód pokarmowy. Może być nieszczelny, jak sito. Jeśli jelito jest dziurawe, cząsteczki niestrawione przechodzą do krwi. Jest to tzw. zespół nieszczelnych jelit (po antybiotykach i lekach przeciwreumatycznych występuje jako reguła). Dr Dąbrowska była zszokowana, gdy robiąc badania z immunologii stwierdziła obecność tych cząsteczek we krwi w różnych chorobach. U przebadanych 60 osób zdrowych tych "śmieci" nie było, natomiast chorzy na zapalenie wątroby, chorobę wieńcową, porfirię, nowotwory - wszyscy mieli pełno takich obcych cząsteczek zw. kompleksami immunologicznymi. Badała je przez 10 lat i stwierdziła, że one się utrzymują, a w miarę przyływu lat przybywa nam chorób. A więc one mają związek z chorobami.

Te kompleksy otaczają szczerlnie wszystkie nasze komórki immunologiczne - limfocyty. Ich zadaniem jest niszczenie tego, co obce (bakterie, wirusy, grzyby). Niszczą komórki zwyrodniałe i rakowe, a tolerują to, co własne i wspierają regenerację. To one potrafią zregenerować np. staw. Ale jak limfocyt może zniszczyć to co obce, jeżeli sam jest zablokowany! Pani doktor pokazała zdjęcie, na którym widać komórkę rakową otoczoną limfocytami - zawsze w próbówce komórka rakowa zostanie zniszczona. A dlaczego w organizmie rak nie jest niszczone? Bo są toksyny, które powodują, że układ immunologiczny (odpornościowy) jest zamulony i nic nie widzi. Na przykład tego, że człowiek ma paradontozę, zwyrodnienie w stawach, plamy na skórze, albo, że się przeziębiał. Człowiek nie powinien się w ogóle przeziębzać - twierdzi dr Dąbrowska.

### Ślad na pośladku

Naszym sprzymierzeńcem są bakterie kwasu mlekowego - uszczelnia jelito. (Nieszczelność łatwo poznać po tym, że mocza farbuje po zjedzeniu buraczków). Te bakterie namnożą się na diecie warzywno-owocowej. Już po kilku dniach jelito jest szczelne, natomiast kompleksy immunologiczne w ciągu 2-4 tygodni spadają do zera, następuje całkowite oczyszczenie układu odpornościowego.

Kiedy układ immunologiczny jest oczyszczony, daje znać w nieoczekiwany dla chorego sposób. Dr Dąbrowska udowodniła to zdjęciami. Kobieta w trakcie diety dostała nacieku na pośladku - okazało się, że przed 40 laty, jako 5-letnie dziecko, była chora na ropień po penicylinie. Zmuszano ją do jedzenia i w rezultacie po latach cierpiała na chorobę wieńcową, cukrzycę, nadciśnienie, bóle stawów. Bo cały czas miała toksyny, dziurawe jelito (słodyczne spowodowały zły rozwój flory bakteryjnej i przeciekanie jelita). - Kiedy to się odblokowało - powiedziała dr Ewa - układ immunologiczny zobaczył niedoleczony ropień i wyleczył. I nie trzeba było nacinać, jak to proponował chirurg, ani antybiotyków, jak zalecał drugi lekarz.

Autor: Artykuł z: "Nowiny"- JAN NIEBUDEK

